Daniel Knaga¹

Sprawozdanie: Seminarium Naukowe nt.:
Konsekwencje wyroku TSUE z 19.11.2019 r. (w sprawie Izby
Dyscyplinarnej SN i KRS), uchwały połączonych Izb SN
i postępowań przed TK, Łódź, 19 listopada 2019 r.

W dniu 12 lutego 2020 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się Seminarium Naukowe „Konsekwencje wyroku TSUE z 19.11.2019 r. (w sprawie Izby Dyscyplinarnej SN i KRS), uchwały połączonych Izb SN i postępowań przed TK” zorganizowane przez Katedrę Europejskiego Prawa Konstytucyjnego UŁ.

Seminarium rozpoczęło się od wystąpienia prof. dr hab. Anny Wyrozumskiej (UŁ), sędzi *ad hoc* Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w latach 2012–2014, która podkreśliła, że osoby wykonujące zawody prawnicze znaleźli się w trudnej sytuacji. Stoją bowiem przed dylematem, które prawo mają stosować – prawo UE, czy prawo stanowione przez polski Sejm. Prelegentka powołując się na orzeczenia TSUE (m.in. w sprawie C-72/15) wskazała, że organy unijne mają uprawnienie do kontroli kwestii praworządności w krajach członkowskich. Polska nie jest w tym zakresie wyjątkiem. Jedynymi ze środków tymczasowych do momentu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy są kara pieniężna albo przywrócenie poprzedniego stanu (zob. TSUE w sprawie C-441/17). W dalszej części wystąpienia Anna Wyrozumska opi-

¹ ORCID ID: 0000-0003-4578-8391, magister, Katedra Prawa Konstytucyjnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki. E-mail: daniel.knaga@op.pl.

sała treść wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (C-585/18 i inne), konkludując, iż Trybunał stwierdził, że w sprawach państwa członkowskiego UE orzekać może wyłącznie sąd niezawisły oraz niezależny. Zadaniem SN jest natomiast zbadanie legalności składu KRS po reformie w kontekście zgodności z prawem opiniowania przez ten organ powołanych przez Prezydenta sędziów sądów powszechnych oraz SN, w tym Izby Dyscyplinarnej. Prelegentka podkreśla, że wyrok TSUE jest kwestionowany przez polski rząd, który prezentuje stanowisko, że będzie respektować prawo unijne oraz orzeczenia Trybunału pod warunkiem, że będzie ono zgodne z Konstytucją. Tymczasem, w ocenie byłej sędzi ETPCz, zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą sądu unijnego, to prawo UE ma prymat nad prawem krajowym, co wynika z art. 4 ust. 3 TUE (zasada przestrzegania zaciągniętych zobowiązań) oraz z deklaracji nr 17 dołączonej do TUE i TFUE. W sytuacji, gdy prawo unijne jest sprzeczne z prawem krajowym istnieją trzy wyjścia: zmiana prawa krajowego, dążenie do zmiany prawa UE albo rozpoczęcie procedury wyjścia państwa z Unii. Anna Wyrozumska stwierdziła również, że w istocie obecna sytuacja w Polsce nie prowadzi do powstania konfliktu pomiędzy prawem unijnym a krajowym, ale pomiędzy prawem Unii a ustawami, do czego znajduje zastosowanie art. 91 Konstytucji, wyrażający zasadę pierwszeństwa umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie oraz prawa stanowionego przez organizację międzynarodową, do której należy Polska na podstawie ratyfikowanych umów nad ustawami krajowymi. Prelegentka wyraziła również dezaprobatę co do stanowiska polskiego rządu, że to kompetencją organów krajowych jest zdefiniowanie pojęć „niezależności sądów” i „niezawisłości sędziów”, skoro definicji tej nie zawiera prawo unijne, wskazując, że definicja taka nie jest zawarta również w prawie polskim, natomiast wykładnia organów krajowych ma być zgodna z dorobkiem orzeczniczym TSUE, które w kwestii niezawisłości i niezależności wypowiadał się wielokrotnie. TSUE podkreśla, że ukształtowanie wymiaru sprawiedliwości należy do państwa członkowskiego, natomiast sąd unijny bada, czy krajowe regulacje zapewniają skuteczną ochronę sądową i w tym kontekście Trybunał ma kompetencje do wydawania orzeczeń.

W kolejnym wystąpieniu, adw. dr Marcin Górski (UŁ) wyraził pozytywną ocenę treści uchwały połączonych Izb SN z 23 stycznia 2020 r. oraz treści jej uzasadnienia, dostrzegając jednak pewne mankamenty. Prelegent wska-

zał, że w uchwale brakuje rozważań dotyczących: prawa do sądu ustanowionego ustawą, aspektu subiektywnej niezawisłości sędziowskiej, domniemania braku bezstronności i niezawisłości (wątpliwości wiązały się z tym, czy punktem wyjścia jest założenie, iż sąd był niezawisły i bezstronny, czy odwrotnie) oraz bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 491 § 1 pkt 1 kpk. Zdaniem Marcina Górskiego potrzeba wydania uchwały wynikała z rozbieżności orzecznictwa, jednak SN nie odniósł się do konkretnych orzeczeń, które miałyby być rozbieżne. Prelegent stwierdził, że SN podejmując uchwałę nie wszedł w spór kompetencyjny, dlatego że nie badał statusu sędziów i kompetencji Prezydenta, ale odpowiadał na pytanie odnoszące się do wadliwości powołania sędziów po reformie dotyczącej m.in. ustawy o KRS. Powołanie przez Prezydenta określonych osób na stanowiska sędziowskie nie przesądza o tym, że automatycznie stają się sędziami. Muszą bowiem spełnić pozostałe wymagania do powołania na stanowisko sędziowskie. W tym zakresie, zdaniem prelegenta, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności powołania sędziego. Marcin Górski wskazał również, że uchwała połączonych Izb SN nie zapobiega skutkom oraz przyszłym zagrożeniom jakie nastąpiły i mogą nastąpić na skutek wadliwości powołania sędziów. Jest to rola ustawodawcy, na którym ciąży szczególnie obowiązek dostosowania stosowanego prawa do orzeczenia TSUE i SN oraz nie pogłębiania istniejącego kryzysu, który *nomen omen* wywiera negatywny wpływ na obywateli w części dotyczącej ich konstytucyjnego prawa do sądu. Konkludując, prelegent wystosował apel do pełnomocników procesowych, aby jako „współpracownicy wymiaru sprawiedliwości” swoimi działaniami przyczyniali się do budowania rzetelności postępowania i zaufania do sądów w tych trudnych czasach.

Następnie swój referat wygłosił radca prawny prof. dr hab. Władysław Czapliński (INP PAN). Dotyczył on tzw. „ustawy kagańcowej” w perspektywie prawa międzynarodowego i prawa UE. Prelegent wystąpienie rozpoczął od przytoczenia przepisów ustawy zasadniczej, z których wynika nadrzędność Konstytucji (art. 8 Konstytucji) oraz obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego (w tym unijnego) wiążącego Polskę (art. 9 Konstytucji) jako wyjątku od prymatu ustawy zasadniczej. Władysław Czapliński dopuszcza możliwość zawarcia umowy międzynarodowej niezgodnej z Konstytucją pod warunkiem zmiany ustawy zasadniczej w celu wprowadzenia tej umowy. Prymat prawa unijnego w ocenie prelegenta wynika z zasady lojalności okre-

ślonej w art. 9 TFUE, która ma aspekt negatywny – niepodejmowanie działań przez państwo członkowskie, które są sprzeczne z prawem unijnym oraz pozytywny – podejmowanie przez państwo członkowskie działań zmierzających do skutecznego stosowania prawa unijnego na jego terenie. Władysław Czapliński wskazał na cztery grupy regulacji „ustawy kagańcowej” budzące jego wątpliwości. Po pierwsze, żeby stać się sędzią należy przejść system weryfikacyjny, spełniać określone ustawowe wymagania, nie wystarczy sam akt powołania przez Prezydenta. Po drugie, nie można ani zakazywać, ani ograniczać możliwość badania bezstronności i niezawisłości sędziów. Po trzecie, wystosowanie pytania prejudycjalnego należy do dyskrejonalnej władzy sądu orzekającego w konkretnej sprawie i karanie dyscyplinarne za wystąpienie z tym środkiem prawnym jest niedopuszczalne. Po czwarte, jeżeli TSUE rozstrzygnie konkretne zagadnienie w trybie pytania prejudycjalnego, to wprowadzie dotyczy ono określonej sprawy, jednak w praktyce ma szersze zastosowanie i winno znaleźć swoje odniesienie do podobnych stanów faktycznych, wątpliwości (doktryna *acte éclairé*). Władysław Czapliński wyraził swoje obawy dotyczące możliwości nieuznawania orzeczeń polskich sądów przez sądy państw członkowskich z uwagi na obowiązek badania przez państwo członkowskie legalności sądu orzekającego poprzez tzw. test ogólny – ustalenia organów międzynarodowych, np. Komisji Europejskiej, TSUE oraz test konkretnego sądu – zbadanie, czy określony sąd daje w istocie gwarancję niezawisłego orzekania. Prelegent stwierdził, że dotychczasowe działania organów unijnych pod kątem badania niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów w Polsce nie są korzystne i mogą w przyszłości doprowadzić do wielu negatywnych konsekwencji.

Kolejne wystąpienie, które wygłosiła adw. dr hab. Anna Rakowska-Trela (UŁ), poruszało kwestię postępowania przez TK co do ustroju sądów. Prelegentka wskazała, że w 2020 r. do TK wpłynęły 24 sprawy z czego 7 dotyczyło ustroju sądów, co stanowiło niemal 30% wszystkich wniesionych spraw i dzieliły się one na trzy podstawowe grupy: sporu kompetencyjnego, wniosków i pytań prawnych dotyczących składu sądów oraz dotyczących instytucji wyłączenia sędziego. Zdaniem Anny Rakowskiej-Treli motyw, które stały u podstaw zainicjowania postępowań przed TK w powyższym zakresie odnosiły się także do uchwały połączonych Izb SN z argumentami wskazującymi na stworzenie poprzez to orzeczenie chaosu prawnego, kryzysu pra-

worządności, dokonania uzurpacji kompetencji organów państwa. Wskazywano również na niepodważalność prerogatyw Prezydenta, nienaruszalność kompetencji KRS i zmianę prawa orzeczeniem sądowym. Prelegentka podkreśliła także, że w sprawie Kpt 1/20 (dotyczącej sporu kompetencyjnego pomiędzy Sejmem a Sądem Najwyższym oraz pomiędzy Prezydentem a Sądem Najwyższym) wydanie przez TK postępowania tymczasowego polegającego na wstrzymaniu wykonania przez Sąd Najwyższego swojego orzeczenia było bezprawne. Zgodnie bowiem ze ugruntowanym stanowiskiem TK, wyrażonym choćby w sprawie K 31/06, postępowanie tymczasowe może być wydane wyłącznie w sprawie wszczętej na skutek skargi konstytucyjnej i dotyczy orzeczenia regulującego prawa i obowiązki obywateli.

W trakcie dyskusji obecni na sali sędziowie deklarowali, że jeżeli przyjdzie im stanąć przed sytuacją, gdy w sprawie będzie orzekał sędzia wadliwie powołany, to nie zawahają się i postąpią zgodnie ze swym sumieniem i wyrokiem TSUE w sprawie C-585/18 i in. odwołując się do doktryny *acte éclairée*.

Panel II seminarium miał formę dyskusji, którą moderował adw. dr hab. Jacek Skrzydło (UŁ), a brali w niej udział: Wiesława Kuberska – sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz Ewa Maciejewska i Grzegorz Gała – sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi. Pierwsza kwestia dotyczyła „nowej” kompetencji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN dotyczącej wydawania uchwał wiążących pozostałe Izby SN. Zdaniem Ewy Maciejewskiej problematyczny jest status Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, co budzi również wątpliwości w kontekście ważności wydawanych przez tę Izbę orzeczeń. Natomiast Wiesława Kuberska podniosła, iż zmiany w sądownictwie w istocie pozbawiają możliwości badania statusu sędziów. Następnie dr hab. Jacek Skrzydło zadał pytanie: czy sędzia Świderski, którego awans procedowała KRS w składzie, której była Krystyna Pawłowicz, powinien rozpatrywać jej sprawę w przedmiocie dóbr osobistych toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie? Grzegorz Gała stwierdził, że sytuacja ta jest podstawą wyłączenia sędziego, ponieważ Krystyna Pawłowicz miała wpływ na ścieżkę awansową sędziego Świderskiego, co podważa jego bezstronność co najmniej w aspekcie obiektywnym. Wiesława Kuberska podzieliła ocenę swojego przedmówcy, wskazując jednocześnie, że obecna KRS lekceważy wnioski samorządu sędziowskiego dotyczące awansów sędziów, poprzedzonych często licznymi ocenami i obserwacjami sędziów-wizytatorów. Zdaniem

sędzi dochodzi obecnie do szybkich i niepokojących awansów sędziów, którzy do tej pory przez wiele lat nie mieli pozytywnych ocen, podając przykład awansu sędziego z Sądu Rejonowego do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jacek Skrzydło wyraził nadzieję, że normalność wróci i należy już myśleć jak ją przywrócić. Stwierdził, że nie ma pomysłu na to co z kwestią legalności orzeczeń wydanych przez wadliwie powołanych sędziów oraz z zachowaniem poszczególnych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości w kontekście ich dalszej pracy. Zdaniem Grzegorza Gały sędziów, którzy sprzeniewierzyli się złożonemu ślubowaniu powinno wymieniać się z imienia i nazwiska. Natomiast Ewa Maciejewska wskazała, że uzdrowić sytuację może tylko ustawodawca, a sędziów, którzy nie zastosowali się do uchwały połączonych Izb SN winna czekać kara, nie wyłączając kary złożenia z urzędu sędziowskiego. Wiesława Kuberska stwierdziła, że należy zrobić wszystko, aby nie doprowadzić do chaosu prawnego i nie dopuścić do tego, aby w przyszłości sędziowie, którzy łamią prawo, mieli orzekać.

Seminarium było dobrym miejscem do dyskusji i zaowocowało licznymi komentarzami wśród obecnych na sali przedstawicieli zawodów prawniczych. Wniosek z nich płynący nastraja optymistycznie co do świadomości większości prawników na temat obecnej sytuacji prawnej oraz konsekwencji płynących z wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (w sprawie Izby Dyscyplinarnej SN i KRS) i uchwały połączonych Izb SN. Pozostaje mieć nadzieję, że pełnomocnicy, prokuratorzy i sędziowie staną na wysokości zadania oraz zastosują się do orzeczeń TSUE i SN, zdając sobie sprawę, że w obecnej sytuacji politycznej wymagać to może heroicznej postawy.